

Pod marką *Fidelio*, Philips sprzedaje produkty z wyższej półki. *DS9000* nie jest już gorącą nowością, bo ma kilka miesięcy na karku, ale jego forma i brzmienie wydają się odporne na taki wpływ czasu.



# Philips FIDELIO DS9000

**W**idać elegancki minimalizm projektu i dobór szlachetnych materiałów. Kusi masywne, polerowane aluminium w części centralnej, gdzie załamuje się światło wokół iPoda. Wyprowadzone z tyłu otwory bas-refleks wyglądają jak rury wydechowe wyścigówki. Korpus pokryty fornirem, konstrukcja jest też bardzo sztywna i odporna na wibracje. Wtyk docka (30-pinowy) ma chyba największy zakres swobody, z jakim się do tej pory spotkałem, a wewnętrzna sprężyna pozwoli na bezpieczne podłączenie – od iPoda do iPada. I jeszcze jedna perełeczka – gdy wyciągamy rękę w stronę blaszki, na której widnieje logo producenta, automatycznie podświetlają się przyciski potencjometru na jej końcach.

O reszcie wyposażenia wypada powiedzieć, że jest minimalistyczna – wejście audio mini-jack 3,5 mm, przewód w komplecie i metalowy owalny pilot, pozwalający na nawigację po utworach.



Aplikacja *Philips Fidelio* nie wnosi nic nadzwyczajnego, lecz trzeba ją zainstalować dla świętego spokoju (system upomina się przy każdym dokowaniu). Dostajemy zegarek z budzikiem, prognozę pogody, kalendarz, equalizer i prosty odtwarzacz audio. Dzięki aplikacjom firm trzecich możemy słuchać radia internetowego lub ściągać muzykę z chmury (serwisy muzyczne).

Wycieczka po funkcjach szybko się skończyła, dalej już tylko muzyka. Czy wypada powiedzieć, że pocziwy i leciwy Philipsiak gra wylśmienicie? Trochę nie wypada, ale co zrobić, gdy przez cały wieczór nie znalazł się ani jeden utwór, który zostałby zagrany źle? Dźwięk *DS9000* jest ponadprzeciętnie dojrzały, zarówno jeśli chodzi o zrównoważenie, spójność, jak też barwę i detale. Jazzowe kontrabasy były żywe, niezmulone – to pewnie zasługa specjalnej obudowy. Góra pasma pełna perkusyjnych smaczków, a jednocześnie łagodna. Możemy być pewni, że firma wypuści następcę *DS9000* w nowocześniejszej wersji, ale dopóki ten model jest na rynku, warto się nim zainteresować. W razie „przesiadki” na Lightninga, można nabyć za grosze przejściówkę, brak bezprzewodowości też da się obejść – za relatywnie niewielkie pieniądze są dostępne transmisery Bluetooth.

*Uwagę zwracają nie tylko układy dwudrożne, ale też pierścieniowe wysokotonowe; od strony akustycznej konstrukcja jest bardzo solidna.*



*Drewno i metal – znamiona prawdziwej prawdy, a nie prawdy udawanej.*

## FIDELIO DS9000

CENA: 2200 ZŁ

DYSTRYBUTOR: PHILIPS POLSKA  
www.philips.pl

WYKONANIE  
Znakomite.

FUNKCJONALNOŚĆ  
Poza dockiem, właściwie nic więcej tutaj nie ma...

BRZMIENIE  
Chce się słuchać non stop.